

List od Prałata (Pazdziernik 2014)

Prałat zachęca, by się modlić razem z Bł. Alvaro: “Dziękuję, przepraszam, pomagaj mi bardziej”. Sugeruje, żeby prosić szczególnie za pokój i za Synod na temat rodziny.

06-10-2014

Najdrożsi! Niech Jezus strzeże moje córki i moich synów!

Ut in gratiarum semper actione maneamus! Włączmy się w nieustające dziękczynienie, które św.

Josemaría wznosi do Boga w Niebie, dziś szczególnie za jedność Dzieła, której namacalnie doświadczyliśmy, uczestnicząc w beatyfikacji najukochańszego don Álvaro. Im bardziej będziemy wdzięczni Bogu za ten dar, tym ściślej zjednoczymy się z Jego Najukochańszą Wolą – zawsze i we wszystkim.

Przychodzą mi przy tej okazji na myśl słowa Pawła Apostoła: *moja radość jest także waszą radością*[1]. Jest to radość, która pochodzi od Ducha Świętego, spełniającego obietnicę Jezusa Chrystusa złożoną pierwszym Dwunastu, a przez nich, wszystkim chrześcijanom: *jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna* [2].

Życie tego sługi dobrego i wiernego, jak rozważaliśmy to już wielokrotnie, streszcza się w całkowitej wierności planowi Bożemu co do jego osoby i co do zadania do wykonania na tym świecie. Ta wierność była źródłem jego niezmałconego pokoju i szczególnej radości, której wiele osób mogło doświadczyć osobiście.

Kościół, wynosząc najukochańszego Álvaro do chwały ołtarzy i stawiając go jako przykład wiernego naśladowcy Chrystusa, pokazuje nam drogę, którą musimy podążać aż do osiągnięcia zjednoczenia z Bogiem. Zostaliśmy do niego wezwani wszyscy, aby być szczęśliwi już tu, na ziemi.

Bliska nam jest radość mojego ukochanego poprzednika, który w 1992 roku, z okazji beatyfikacji św. Josemaríi, napisał: „Ta radość, będąca owocem Ducha Świętego (zob. Ga 5, 22) jest tak bardzo osobista i tak głęboka, że zdaje się, że

zanurzyliśmy się całkowicie w morzu radości, które jest znakiem obecności Boga w naszej duszy” [3]. To samo dzieje się teraz z każdym z nas.

Proszę Pana, jak bł. Álvaro przy tamtej okazji, aby zaraził tą radością setki tysięcy ludzi na całym świecie, którzy obejrzeliby ceremonię beatyfikacji, a także tych, którzy wezmą udział w Mszach św.

dziękczynnych odprawianych w wielu miejscach. Aby wyrazić naszą wdzięczność za dar świętości naszego Ojca, również dziś prosimy Boga, aby te dni odcisnęły w naszych duszach niezatarty ślad i żeby ten deszcz łask, którego doświadczamy w tych dniach, poruszył wszystkich „do modlitwy, przystępowania do sakramentów, lepszego przeżywania życia rodzinnego i doskonalszego wykonywania pracy, aby w ten sposób odrobinę bardziej przybliżyć się do Boga” [4].

Św. Josemaría przypominał z naciskiem, że ***radość jest dobrem chrześcijańskim, które mamy dopóty, dopóki walczymy, gdyż jest ono konsekwencją pokoju***[5].

Dlatego dobrym postanowieniem z tych wydarzeń, w których mieliśmy okazję uczestniczyć, będzie walka w duchu sportowym, abyśmy w każdym momencie znaleźli się bliżej Boga: w pracy i w odpoczynku, w domu rodzinnym i w życiu społecznym, w małych i wielkich wydarzeniach każdego dnia.

Wznieśmy nasze oczy do naszego Ojca, Boga, prosząc Go, aby pomógł nam jak najlepiej wykorzystać przykład dany nam przez bł. Álvaro oraz kochać bardziej nauczanie św. Josemaríi. W ten sposób będziemy zawsze spokojni i radośni oraz rozsiejemy w naszym otoczeniu gaudium cum pace, radość i pokój tych, którzy kroczą z Jezusem Chrystusem .

Podczas Mszy św. 27 września został odczytany list skierowany do mnie przez Ojca Świętego z okazji beatyfikacji. Papież Franciszek odnosi się w nim do aktu strzelistego, który bł. Álvaro powtarzał przy wielu okazjach: *dziękuję, przepraszam, pomagaj mi bardziej*. Wzruszyło nas przywołanie tych słów podczas tej uroczystej ceremonii. Są to te same słowa, które zaproponowałem Wam jako motto na najbliższe miesiące. Są to słowa naszej wdzięczności Bogu, które stają się dla nas bodźcem do głębszego nawrócenia, o które Bóg prosi teraz każdego z nas.

Dziękuję! W tych dniach to pierwszy okrzyk, który wydobywa się z naszej duszy. Nasza wdzięczność za to, czego byliśmy ostatnio świadkami, kieruje się do *Króla wieków nieśmiertelnego, niewidzialnego, Boga samego, któremu cześć i chwała na wieki wieków [6]*. Dziękujemy Ci,

Trójco Przenajświętsza, za ten dar udzielony Kościołowi, Opus Dei i całej ludzkości, za Twojego najukochańszego sługę, który jest dla nas wzorem, punktem odniesienia i orędownikiem. Uroczystości w Madrycie, w Rzymie i w innych, niezliczonych krajach, które odbyły się w ostatnich dniach, a także Msze dziękczynne i modlitwy tysięcy ludzi, którzy przybyli do Bazyliki św. Eugeniusza modlić się przed ciałem nowego Błogosławionego, stają się naszymi modlitwami i aktami dziękczynienia, zgodnie z duchem przekazanym nam przez św. Josemarię, który już na początku Opus Dei powiedział w sposób krótki i zwięzły: *Deo omnis gloria! Regnare Christum volumus! Omnes cum Petro ad Iesum per Mariam!* Odnówmy nasze pragnienie oddania Bogu całej należnej Mu chwały, walcząc wytrwale każdego dnia, aby rozszerzyć królestwo Chrystusa w społeczeństwie, w jedności z

Papieżem, pozwalając się prowadzić do Jezusa przez Najświętszą Maryję Pannę, naszą Matkę.

Usilnie prosimy Boga o łaskę, aby to postanowienie nabrało kształtu w konkretnych działaniach, ponieważ, jak przypominał św. Josemaría, ***miłość to czyny, a nie piękne słowa [7]***. Często widzimy, że pomimo dobrej woli, która porusza nas przez Bożą dobroć, nasze pragnienie nawrócenia okazuje się płonne z powodu naszej słabości. W takiej sytuacji, zgodnie z tym, co powtarzał nam bł. Álvaro, nadchodzi moment proszenia Boga o przebaczenie, przede wszystkim podczas wieczornego rachunku sumienia i za każdym razem, kiedy przystępujemy do sakramentu pokuty: przepraszam, pomagaj mi bardziej. W ten sposób, przegrane potyczki przemienią się w wygrane bitwy, a łaska Boża wspomogę nas, abyśmy rozpoczynali walkę duchową z nową siłą.

Zastanówmy się nad słowami
Papieża zamieszczonymi w jego liście
z okazji beatyfikacji. **Dziękuję,
przepraszam, pomagaj mi
bardziej!** W tych słowach wyraża
się napięcie życia skupionego na
Bogu. Kogoś, kto został dotknięty
największą Miłością i żyje
całkowicie dla tej miłości. Kogoś,
kto nadal doświadcza własnej
nędzy i ograniczeń, ale ufa Bożemu
miłosierdziu i pragnie, aby wszyscy
ludzie również tego doświadczyli
[8]. Ojciec Święty dodaje:
**błogosławiony Álvaro del Portillo
kieruje do nas jasne przesłanie:
byśmy zaufali Panu, bo On jest
naszym Bratem, naszym
Przyjacielem, który nigdy nas nie
zawiedzie i zawsze jest przy nas.
Zachęca nas do tego, byśmy nie
lękali się iść pod prąd, znosząc
wszelkie trudy dla głoszenia
Ewangelii. Uczy nas, że w prostocie
i codzienności naszego życia**

możemy odnaleźć bezpieczną drogę do świętości [9].

Dziś rano, 1 października, ci z nas, którzy uczestniczyli w uroczystościach celebrowanych po beatyfikacji w Rzymie, mieli możliwość wzięcia udziału w audencji Papieża Franciszka na Placu św. Piotra. Tam po raz kolejny podziękowałem mu w imieniu własnym i w imieniu Was wszystkich i zapewniłem, że będziemy jeszcze intensywniej modlić się za jego osobę i w jego intencjach, jak poprosił nas wyraźnie w ostatnich linijkach swojego listu: **usilnie proszę wszystkich wiernych Prałatury, kapłanów i świeckich, a także tych, którzy uczestniczą w jej działalnościach, aby modlili się za mnie. Udziałam Wam mego Apostolskiego Błogosławieństwa [10].**

Pomyślmy z radością o tym, że w tych pierwszych dniach października pojawia się wiele okazji do dziękczynienia i zachęt do pogłębionej modlitwy, ufnej w dobroć naszego Ojca Boga. Jutro, w rocznicę założenia Dzieła, nasza wdzięczność Bogu wzniesie się jeszcze intensywniej do Nieba. Tego samego dnia wieczorem, po adoracji eucharystycznej w Bazylice św. Eugeniusza i uczczeniu relikwii nowego Błogosławionego, przeniesiemy szczątki bł. Álvaro do krypty Kościoła Prałackiego.

Polecajmy wstawiennictwu bł. Álvaro również pokój na świecie, przede wszystkim w tych miejscach, w których wiele osób cierpi prześladowania z powodu wyznawanej wiary. Módlmy się również w intencji obrad najbliższego Zgromadzenia Nadzwyczajnego Synodu Biskupów, które rozpoczyna się 5 października.

Zwracamy się z jeszcze większą ufnością do Najświętszej Maryi Panny, zwłaszcza podczas odmawiania Różańca, który jest nabożeństwem maryjnym szczególnie zalecanym przez Kościół w tym miesiącu. Pełni wiary wnieśmy nasze modlitwy przez wstawiennictwo naszej Matki, aby Duch Święty oświecił Ojców synodalnych w objaśnianiu doktryny Kościoła w kwestiach dotyczących małżeństwa i rodziny, które są szczególnie ważne, aby każde społeczeństwo powróciło na te drogi, które wskazuje Bóg w Swojej miłującej Opatrzności.

Jednym z wielu punktów odniesienia dla naszej modlitwy mogą być słowa św. Jana Pawła II, które pragnę Wam w tym miejscu przypomnieć, a które zamieścił w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*, będącej owocem Synodu Biskupów obradującego w Rzymie w 1980 roku. Po

stwierdzeniu, że małżeństwo chrześcijańskie, sakrament Nowego Przymierza, jest aktem kultu Boga i drogą do świętości dla osób, które Pan wzywa do tego stanu, Papież podkreślił, że „jak z sakramentu wypływa dar i zobowiązanie małżonków, ażeby co dzień żyli otrzymanym uświęceniem, tak też z tegoż sakramentu pochodzą łaska i moralny obowiązek przemiany całego ich życia w nieustanną «ofiara duchową»” [11]. Ojciec Święty dodał, że to jest możliwe tylko wówczas, gdy małżonkowie wytrwale przystępują do sakramentu pokuty i pojednania i często przyjmują sakrament Eucharystii [12].

Na zakończenie św. Jan Paweł II wskazał na duże znaczenie modlitwy w rodzinie, zarówno modlitwy małżonków, jak i modlitwy rodziców z dziećmi, która „jest jednocześnie owocem i wymogiem owej komunii, otrzymanej w sakramentach chrztu i

małżeństwa. (...) Taka modlitwa rodzinna czerpie swą pierwotną treść z samego życia rodzinnego, które we wszystkich i rozmaitych okolicznościach jest pojmowane jako powołanie Boże i aktualizowane jako synowska odpowiedź na Jego wezwanie: radości i bóle, nadzieje i smutki, narodziny i rocznice urodzin, (...) itd. oznaczają wkroczenie miłości Bożej w dzieje rodziny, tak jak winny oznaczać moment stosowny do dziękczynienia, błagania i do ufego powierzenia rodziny wspólnemu Ojcu, który jest w niebie” [13].

Myślę, że te punkty wskazane przez św. Jana Pawła II nadal zachowują swoją aktualność i mogą pomóc w modlitwie każdego z nas w najbliższych tygodniach.

Rozmawiajcie na te tematy z Waszymi krewnymi, przyjaciółmi i znajomymi, aby wszyscy, będąc mocno zjednoczeni z Ojcem Świętym,

w taki właśnie sposób wsparli
obradę rozpoczynającego się Synodu.

Już nie zatrzymuję się na
przywoływaniu kolejnych rocznic
przypadających w tym miesiącu.
Jakże cudowna jest Boża Opatrzność,
która kieruje Działem! Jednak
przypomnijcie sobie o nich, aby
trwać bardzo blisko św. Josemaríi i
bł. Álvaro i tak wielu kobiet i
mężczyzn, którzy już radują się
kontemplowaniem Trójcy
Przenajświętszej w Niebie.

Z wielką miłością błogosławi Was

Wasz Ojciec + Javier

Rzym, 1 października 2014 r.

.....

[1]. 2 *Kor* 2, 3.

[2]. *J* 15, 10–11.

[3]. Bł. Álvaro, *List*, 1 XII 1992 [w:] *Cartas de familia*, III, 226.

[4]. *Ibid.*

[5]. Św. Josemaría, *Kuźnia*, 105.

[6]. 1 *Tm* 1, 17.

[7]. Św. Josemaría, *Droga*, 933.

[8]. Papież Franciszek, *List do biskupa Javiera Echevarrúi, prałata Opus Dei, z okazji beatyfikacji Álvaro del Portillo*, 26 VI 2014.

[9]. *Ibid.*

[10]. *Ibid.*

[11]. Św. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 22 XI 1981, 56.

[12]. Zob. *ibid.*, 57–58.

[13]. *Ibid.*, 59.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/list-od-
pralata-pazdziernik-2014/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/list-od-pralata-pazdziernik-2014/) (05-08-2025)